

mgr Mirosław Płonka
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej

Streszczenie rozprawy doktorskiej

Testamenty mieszczan bocheńskich (XV–XVIII wiek)

W testamencie można doszukiwać się odzwierciedlenia człowieka, który go pisał, dyktował czy też akceptował prezentowany sobie formularz. Zapis ostatniej woli został potraktowany jako źródło zawierające portret testatora i jako dokument–artefakt podporządkowany konwencji i formularzowi. Pośród dotychczasowych opracowań i edycji źródłowych coraz bardziej widoczne są prace poświęcone testamentom mieszczan z małych i średnich miast. Tym bardziej odczuwalny jest brak monografii dotyczącej instytucji testamentu w ośrodkach tak specyficznych, jak górnicza Bochnia, która należała do drugiej grupy podatkowej miast w Polsce, a zatem średnich, ustępujących miejsca tylko dużym ośrodkom jak Kraków. Podobne badania były prowadzone na Zachodzie już pod koniec XX wieku.

Analizie zostało poddanych 519 testamentów mieszczan (270 mężczyzn i 249 kobiet), spośród wszystkich odnalezionych 635 aktów ostatniej woli, z których zdecydowana większość, bo prawie 98% zachowało się w bocheńskich księgach miejskich. Warto przy tym dodać, że 19 testatorów należało do stanu szlacheckiego i jednocześnie do prawa miejskiego. W grupie pozostałych 116 testamentów (ok. 18%) znalazło się 39 aktów ostatniej woli przedmieszczan (24 mężczyzn i 15 kobiet) i 10 przybyszy. Pośród wszystkich 30 badanych dokumentów osób szlachetnie urodzonych, w gronie 18 mężczyzn i 12 kobiet znajdowało się 5 przybyszy. W 37 przypadkach (11 mężczyzn, 26 kobiet) trudno było dokładnie ustalić stan i grupę społeczną testatora.

Poszukiwaniami objęto nie tylko zespół Archiwum Narodowego w Krakowie o nazwie Akta Miasta Bochni, ale także wybrane Akta Miasta Krakowa i Kazimierza, pozostałości z archiwum dominikańskiego w Jarosławiu, księgi sądów grodzkich etc. Ponadto kwerenda została przeprowadzona jeszcze m. in. w Archiwum Prowincji Bernardynów, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i w Archiwum Parafialnym w Bochni. Wykorzystane źródła stanowią jedynie niewielki (aczkolwiek reprezentatywny) zbiór wszystkich powstałych w Bochni w badanym okresie testamentów.

Wybrany przedział czasowy został w znacznej mierze zdeterminowany przez źródła. Najstarsza bocheńska księga miejska obejmuje lata 1486–1508, a zatem czas po wielkim pożarze miasta. W okresie późnego średniowiecza występowały formy przejściowe testamentu między typem germańskim i rzymskim. Dzięki ujęciu tego okresu wyraźniejsze okazały się następne zmiany zaprowadzone w mieście w czasie reformacji, kiedy to pod wpływem tekstów Bartłomieja Groickiego i popularyzacji języka polskiego w urzędach miejskich, od 1572 roku nastąpiło wyraźne upowszechnienie się instytucji testamentu. Miało miejsce wówczas odejście od testamentu jako typowego aktu prawnego w stronę rodzaju modlitwy i rozliczenia z ziemskiego życia, za którym opowiadali się duchowni w czasie kontrreformacji czy autorzy katolickich podręczników dobrej śmierci. Najmniej materiału źródłowego zachowało się z XVIII wieku, a to za sprawą luk w dokumentacji źródłowej. Mimo zaprowadzanych przez władze austriackie po 1772 roku zmian, testament nadal pełnił funkcję aktu prawnego i religijnego, bo stanowił rozliczenie z życia na ziemi. Przyjęty przedział czasowy 1487–1787 został ustalony na podstawie najstarszego testamentu zapisanego w księdze miejskiej (Mikołaja Długosza z 6 lipca 1487 roku) i najpóźniej oblatowanego w aktach magistratu dokumentu Grzegorza Serkowskiego.

Podkreślić należy, iż dla autorów, właścicieli czy spadkobierców testamenty stanowiły element żywej pamięci lub tradycji. W XVII-wiecznych testamentach szczególnie wyraźny był pierwiastek zapewnienia pamięci o sobie przez testujących, którzy zachęcali odbiorców do modlitw za ich duszę lub wspomnienia ich zasług w mieście. Testament, mimo upubliczniania w chwili wnoszenia do ksiąg miejskich, nadal pozostawał bardzo osobistym aktem, który po śmierci testatora miał być odczytany w gronie rodziny i urzędników. W konsekwencji rozwoju antropologii kulturowej, testamenty zaczęto pojmować inaczej niż tylko z perspektywy źródła, dostrzegając w nich odzwierciedlenie osobistych zainteresowań testatorów oraz umysłowości czasu, w których powstawały. Szczególnie nowożytne i przede wszystkim pisane ręcznie lub dyktowane akty ostatniej woli stanowią świadectwo piśmiennictwa przestrzeni prywatnej, które z czasem zaliczono do grupy egodokumentów. Dlatego zaczęto przyglądać się testamentom jako prywatnym i zarazem bardzo intymnym źródłom, dającym możliwość wglądu w świat przeżyć wewnętrznych ich właścicieli.

Z uwagi na odniesienie do testamentu jako źródła bardzo osobistego mówić można o nim jako o świadectwie i materiale do badania historii lokalnej. Zawarte w aktach ostatniej woli „bliskie” (lokalne i prywatne) historie miały niebagatelne znaczenie dla funkcjonowania tożsamości grup i jednostek. W związku z tym nie mogło zabraknąć spojrzenia na testament z

perspektywy „bliskiej historii” i mikrohistorii. Podążając za rozumieniem historii lokalnej jako historii ratowniczej w ujęciu Ewy Domańskiej, należy dostrzec przede wszystkim bardzo istotną z punktu widzenia zarysowanych problemów badawczych, perspektywę podmiotową. Daje ona możliwość rozpoznania nie tylko człowieka w historii, ale również historii w człowieku, który pozostawił po sobie testament jako ślad. W tym kontekście zrozumiąły staje się dość nietypowy konstrukt „historii ratowniczej”, której celem jest pokazanie, „jak zwykli ludzie są niezwykli”. Z uwagi na multidyscyplinarne pojmowanie historii ratowniczej, możliwe było także wykorzystanie w prowadzonych badaniach perspektywy mikrohistorycznej. W zaproponowanym, również przez Ewę Domańską, rozumieniu mikrohistorii kryje się opowieść o człowieku, który został „wrzucony w świat”.

Z uwagi na przyjętą perspektywę, w pracy dają się wyróżnić dwie nieformalne lecz zasadnicze części – pierwsza, traktująca o kulturze testowania i wyłaniającym się z testamentów obrazie testatorów oraz druga, źródłoznawcza. W pierwszym rozdziale została omówiona kultura testowania w Bochni. Wpierw przeanalizowano panujące tendencje związane ze sporządzaniem testamentu w badanym okresie, dostrzegając jeszcze widowiskowy charakter testowania. Następnie scharakteryzowano sytuacje leżące u podstaw sporządzania testamentu tak w czasie pokoju, jak i wobec zwiększonego zagrożenia śmiercią. W ostatniej części tego rozdziału swoje miejsce znalazło bardzo interesujące w Bochni zjawisko mariażu inwentarza z testamentem jako odpowiedź na niechęć do czynienia inwentarzy pośmiertnych. W drugim rozdziale dokonano charakterystyki grupy testatorów, których akty ostatniej woli, rozrządzenia i dyspozycje stały się przedmiotem dalszych badań. Tym sposobem została wyjaśniona kwestia początkowej dominacji przedstawicieli władz miasta wśród wszystkich testatorów. Nieco więcej miejsca poświęcono grupie charakterystycznej dla Bochni, a więc wystawcom bezpośrednio związanym z bocheńską kopalnią. Nie mogło zabraknąć także omówienia struktury zawodowej, majątkowej czy mobilności. Z uwagi na odwołanie się do antropologii rzeczy, w końcowej części tego rozdziału omówiono posiadany majątek i świat rzeczy, które jako otoczenie były również świadectwem życia codziennego wystawcy testamentu. Nierozzerwalnie z grupą testatorów wiąże się kwestia stosunków rodzinnych i społecznych, które są uchwytnie w badanych dokumentach dyspozytywnych. Stąd w trzecim rozdziale znalazła się charakterystyka relacji w gronie rodziny i społeczności, z której pochodzili egzekutorzy, opiekunowie czy służący testatora. Tym samym został zaznaczony dominujący model rodziny wśród bocheńskich testatorów i wynikające z tego konsekwencje. W czwartym rozdziale poruszono sprawę

pobożności mieszczańskiej, której nie sposób było pominąć, biorąc pod uwagę religijny charakter testamentu. Na podstawie stosunku do Boga, kultu maryjnego i świętych, a także dewocjonaliów pokrótce scharakteryzowano pobożność indywidualną mieszczan. W końcowej partii tego rozdziału i zarazem tej części pracy zostały omówione sposoby celebracji pogrzebów mieszczańskich w Bochni.

Rozdziały piąty i szósty są ze sobą ściśle powiązane, bowiem najpierw zostały omówione treść i struktura testamentu jako palimpsestu, a następnie poszczególne jego elementy. Tym samym oczekiwania testatorów, oddziaływanie szkoły parafialnej na testowanie, wpływ urzędników na treść, medialne wzorce czy język zostały skonfrontowane z poszczególnymi składowymi aktów ostatniej woli mieszczan bocheńskich. Na podstawie pojęć zaczerpniętych z dyplomatyki, uzupełnionych o pożegnania jako formuły wskazane przez językoznawców, przeprowadzono rozbiór dyplomatyczny, dodając do wymienionych pojęć jeszcze westchnienia, zauważone w badanym materiale. Tak zestawione fragmenty pozwoliły stawiać pytania o istnienie w mieście formularza testamentów i jego formę. Tym samym udało się udowodnić, że na podstawie struktury i retoryczności można było również zapewnić sobie autentyczność testamentu oraz zmieniać rzeczywistość słowami, na podobnej zasadzie jak widział to John Austin.